



Założenia Wystawy Głównej MTG 2021 w Krakowie

Dissonant Futures
Sprzeczne przyszłości

Wiek XX i pierwsza dekada wieku XXI upłynęły pod znakiem pozytywnie definiowanego futurizmu.

Większość kierunków artystycznych Wielkiej Awangardy w swoich manifestach skupiała się na tym, co może przynieść przyszłość oraz na tym, jak można wpływać na jej kształt poprzez najrozmaitsze działania i projekty artystyczne.

Spadkobiercy pierwszych awangardystów, choć podchodzili do przyszłości nieco ostrożniej, nadal zachowywali nadzieję, dostrzegając w przyszłości czas, w którym ludzkość upora się na skalę globalną z większością problemów społecznych i kulturowych i stworzy wreszcie świat pełen równości i bezpieczeństwa.

Rozwój kultury cyfrowej postępujący od połowy lat osiemdziesiątych XX wieku zaowocował narracją „nowego millenium”, którego nadejścia oczekiwano z entuzjazmem.

Zakończona u schyłku XX wieku „zimna wojna” skłoniła amerykańskiego politologa Francisza Fukuyamę do stwierdzenia, że nastąpił *koniec ideologicznej ewolucji ludzkości i uniwersalizacja zachodniej liberalnej demokracji jako ostatecznej formy rządów*.

Jednocześnie świat coraz częściej obcował z wydarzeniami, na które nie był dostatecznie przygotowany.

Wojny etniczne i religijne, rozwój hybrydowego terroryzmu, atak na World Trade Center i paryskie ataki z listopada 2015 roku; wystąpienie Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej; wybuch różnorodnych niepokoi społecznych, których symbolem stały się m.in. protesty „żółtych kamizelek”, akcja #MeeToo czy ruch „Black Lives Matter”; niekontrolowany a jednocześnie nagminnie wykorzystywany system algorytmów operujących na portalach społecznościowych, które w sposób niezauważalny ale skuteczny sterują ludzkimi wyborami zarówno w skali mikro, jak i makro; antropocen ogłoszony przez Paula Crutzena i Eugena Stoermera – oznaczający epokę, w której sprawstwo geologiczne człowieka, wpływające bezpośrednio na procesy zachodzące na Ziemi, osiągnęło nie tylko niespotykaną wcześniej skalę, ale uczyniło człowieka główną siłą geologiczną planety; wreszcie wybuch pandemii COVID-19 pod koniec 2019 roku – to tylko część wydarzeń, które przyczyniły się do zaniku futurologicznego optymizmu.

Obecnie trudno znaleźć tych, którzy byliby skłonni podjąć się opisu najbliższej przyszłości, nie wspominając o snuciu dalekosiężnych wizji.

Zegar Zagłady odmierzający od 1947 roku nieubłagane kres ludzkości, zyskał przerażającego brata-bliźniaka w postaci nowojorskiego cyfrowego metronomu – zegara, który jak ujął to „The New York Times”: *dotąd wskazywał czas, a teraz wskazuje czas, który pozostał* czyli odlicza

okres, jaki wciąż możemy wykorzystać, aby podjąć działania zmierzające do zapobieżenia nieodwracalnym skutkom globalnego ocieplenia.

Innymi słowy na naszych oczach rozpadają się kolejne struktury i filary demokracji, następuje ponowne ujawnienie nierówności społecznych i rasowych, obnażony zostaje brak jakiegokolwiek namysłu nad przyszłością nas i naszej planety, który obejmowałby okres dłuższy niż jedna kadencja sprawowania władzy, a jednocześnie ujawniają swoje działanie narzędzia, których mechanizmów nie potrafimy w sposób kompleksowy ani zrozumieć, ani kontrolować. Wszystko to zostało dodatkowo pogłębione przez atak nieznanego wirusa, który okazuje się sprytniejszy, niż sztaby naukowców, a jednocześnie niemal od początku wpisuje się w rozmaite narracje konspiracyjno-spi-skowe.

Czy w tej sytuacji potrafimy znaleźć w sobie odwagę mówienia o przyszłości, tworzenia projektów, które – czymś więcej niż nazwą – zdołają ogarnąć choćby półwieczny horyzont czasowy? Czy mamy w sobie odwagę tysięcy młodych ludzi wychodzących na ulicę i zabierających głos w dyskusji klimatycznej? A jednocześnie, czy potrafimy przemodelować nasze bycie w rzeczywistości cyfrowej tak, abyśmy to my nad nią panowali, a nie ona kreowała nasze preferencje i zarządzała naszymi decyzjami?

Czy i jaką przyszłość, a może przyszłości potrafimy dostrzec w czasach, gdy dookoła nas opadają kolejne, mniej lub bardziej dymne, zastony?

Czy jesteśmy gotowi to zrobić?

Czy Artystki i Artyści zdobędą się po raz kolejny na krok, który fundował Wielką Awangardę i spróbują opisać teraźniejszość i/lub odważnie nakreślić plany na mikro- i makroprzyszłości?

Najnowsza edycja Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie stawia wszystkim Uczestniczkom i Uczestnikom pytanie o sprzeczne przyszłości, które rysują się przed naszymi oczyma. Jakie są lub jakie mogłyby być? Czy skazane są na wzajemne wykluczanie się? Czy można w sprzeczności potencjalnych scenariuszy dostrzec choć cień szansy na wspólną wizję?

Pytamy również o sposób postrzegania teraźniejszości. Pragniemy zobaczyć różne perspektywy jej opisu, uwarunkowane geograficznie, kulturowo, historycznie. Bo choć wszyscy żyjemy dziś w globalnej wiosce, to składa się ona z lokalnych zagród, które mają swoją historię, swoje narracje i swoje sposoby radzenia sobie z wyzwaniami stawianymi przez teraźniejszość, a także własne koncepcje ram, w których projektować możemy przyszłość.

Wśród pytań, do stawiania których zachęcamy Uczestniczki i Uczestników, są także te o rolę sztuk wizualnych, a zwłaszcza grafiki i jej pochodnych, we współczesnym świecie.

To Graficzki i Graficy uczynili swoim narzędziem artystycznym druk czyli najbardziej demokratyczne medium masowego komunikowania jakie ludzkość kiedykolwiek stworzyła, a które dzięki rewolucji cyfrowej tylko powiększyło możliwości swego oddziaływania.

Jak i o czym chcą Państwo dziś rozmawiać z Odbiorcami? Co może Państwu i Odbiorcom zaoferować grafika: refleksję, choćby chwilową ucieczkę, ostrzeżenie, a może wskazówkę na przyszłość?

W opinii Organizatorów międzynarodowa wystawa graficzna powinna być silnym głosem tych, którzy posługują się najbardziej demokratycznym i najwrażliwszym społecznie medium artystycznym.

Jaka zatem będzie nasza przyszłość? Jaka jest nasza teraźniejszość?

Mamy nadzieję, że Wystawa Główna Międzynarodowego Triennale Grafiki 2021 w Krakowie dostarczy Publiczności wielu obrazów zachęcających do refleksji, inspirujących do udzielania odpowiedzi, a może nawet stanowiących bodźce skłaniające do odważnego myślenia o projektach przyszłości, które mogą się okazać ratunkiem dla nas wszystkich.